

Szczegółowe wyniki — patrz str. 2

Podpisanie wspólnej deklaracji

Rozwój stosunków gospodarczych z Nigerem

W wyniku trzydniowych rozmów, które toczyły się w Warszawie między członkami rządowej delegacji Republiki Nigeru i przedstawicielami rządu polskiego podpisana została w czwartek wspólna deklaracja, wyrażająca dążenia obu krajów do rozwoju wzajemnych stosunków gospodarczych.

Deklaracja stwierdza, iż dokonano szczegółowego przeglądu struktur gospodarczych obu krajów, wstępnej oceny wzajemnych możliwości w zakresie wymiany handlowej oraz postanowiono przeprowadzić w tej sprawie w najbliższym czasie szczegółowe rozmowy. Równocześnie delegacje omówiły wstępnym zakresie współpracy naukowej, technicznej i kulturalnej. W związku z tym delegacja polska została zaproszona do odwiedzenia Nigeru jeszcze w tym roku. (PAP)

Coraz bliższe kontakty handlowe z naszym południowym sąsiadem

Wiceminister T. Kropczyński o współpracy z CSRS

10 bm. w Brnie nastąpi otwarcie III Międzynarodowych Targów Przemysłu Maszynowego, które trwać będą przez dwa tygodnie. Mimo niewielkiej jeszcze tradycji, targi te stały się dla polskiego handlu zagranicznego jedną z najważniejszych tego typu imprez organizowanych przez inne kraje. Wynika to także stąd, że Czechosłowacja od lat jest niezmiennie jednym z najważniejszych naszych partnerów handlowych.

Jak kształtuje się wymiana towarów między Polską i jej południowym sąsiadem — mówi wiceminister handlu zagranicznego, Tadeusz Kropczyński.

— Bezsporny jest fakt nieustannego, bardzo żywego rozwoju kontaktów ekonomicznych między Polską i Czechosłowacją. Nawiazana została ścisła współpraca między poszczególnymi gałęziami prze-

mysłu, między instytucjami naukowymi, biurami projektowymi, konstrukcyjnymi itp.

OBROTY WZROSŁY O POŁOWE

W latach 1950—1960 obroty handlowe między Polską i Czechosłowacją wzrosły o 54 procent, przy czym zarówno w eksporcie jak i imporcie notujemy zwiększenie roli sprzętu inwestycyjnego.

Czechosłowacja dostarcza do Polski m. in. obrabiarki, urządzenia energetyczne, samochody ciężarowe i specjalne, traktory, narzędzia rolnicze, trolejbusy, samochody osobowe, motocykle, kaolin, magnezyt, różne chemi-

kalia, celulozę, włókno sztuczne a także obuwie, rowery i inne artykuły. W zamian zaś Polska eksportuje do CSRS obrabiarki do metalu, maszyny rolnicze, żurawie budowlane, koparki, przyczepy samochodowe, urządzenia dla zakładów produkujących lekkie betony, sprzęt odlewniczy, samochody „Zuk” i „Nysa” oraz węgiel, siarkę, cynk, sodę kalcyonowaną, warzywa, owoce, przemysłowe artykuły konsumpcyjne itp.

Zgodnie z umową, nasz eksport do CSRS w ciągu bieżącej 5-latkę wyniesie ponad 2,25 mld. zł, zaś import — ponad 2,5 mld. zł dewizowych (saldo wyrównują usługi związane z tranzytem towarów czechosłowackich przez terytorium i porty polskie).

UZUPEŁNIAMY SIĘ WZAJEMNIE

O rozwoju specjalizacji w obu krajach świadczyć może następujący przykład: nie zamierzamy produkować, natomiast zamierzamy sprowadzać z Czechosłowacji najcięższe samochody, maszyny obuwnicze, ciężkie koparki dla kopalń odkrywkowych itp. Z drugiej strony — Czechosłowacja ma importować z Polski (i nie produkować we własnym zakresie) dźwigi budowlane, lżejsze koparki, aparaturę elektronową, urządzenia dla odlewni, fabryki lekkich betonów.

Wspólne badania wykazały, że szereg fabryk chemicznych można w najbliższym 5-leciu budować w obu krajach według tych samych projektów.

Włec antywojenny w Chełmie

Kilka tysięcy mieszkańców Chełma przybyło na wielki włec antywojenny, zorganizowany w związku z 22 rocznicą napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę. Tego samego dnia odbyła się uroczystość odsłonięcia na terenie b. obozu jeńnickiego pamiątkowego obelisku, wzniesionego dla uczczenia ofiar faszyzmu.

Do zgromadzonych przemówił sekretarz KC PZPR — Witold Jaroński. Na zakończenie wiecu uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko przekształceniu Niemiec zachodnich w ośrodek agresji wojennej. (PAP)

Pływające doki powstaną w Gdańsku

Perspektywny plan rozbudowy morskich stoczni remontowych na lata 1966—1980 zatwierdzony ostatnio przez Ministerstwo Żeglugi, przewiduje stworzenie bazy remontowej dla floty handlowej, rybackiej i pomocniczej, która w tym okresie osiągnie 4,5 mln. ton nośności.

Przewiduje się budowę 3 nowych stoczni remontowych oraz uruchomienie w kraju ośrodka budowy doków pływających.

Prace związane z budową ośrodka rozpoczyna się w połowie 1963 roku. Doki budowane w Gdańsku umożliwią remonty statków o nośności do 10 tysięcy ton. Niezależnie od produkcji na potrzeby kraju, część doków budowanych w Gdańsku będziemy eksportować. (PAP)

Nowy motocykl „Sarenka”

W Zakładach Mechanicznych w Nowej Dębce k. Tarnobrzega zostało zakończone opracowywanie dokumentacji konstrukcyjnej silnika 125 cm³, z czterostopniową skrzynią biegów. Obecnie kilka prototypów tego silnika, przechodzi próby eksploatacyjne.

Główną zaletą nowego silnika będzie czterostopniowa skrzynia biegów, która pozwoli na ekonomiczniejsze wykorzystanie mocy wynoszącej ok. 7 koni mechanicznych. Do seryjnej produkcji silnika „Delfin” przystąpi się w przyszłym roku, a pierwsze „Sarenki” zostaną wyprodukowane z początkiem 1963 r. (PAP)

Wyniki

Zwyciężyliśmy Anglię 106:105 i 60:46

400 m ppl.: 1) Kumiścze (Polska) 51,8, 2) Surety (W. B.) — 51,8, 3) Makowski (P) — 52,4, 4) Cooper (W. B.) — 53,1.

3 km z przeszkodami: 1) Herriott (W. B.) — 8,52, 2) Motyl (P) 8,55, 3) Palmer (W. B.) — 8,59, 4) Świertnia (P) — 9,034.

200 m: 1) D. H. Jones (W. B.) — 21,7, 2) Hildrey (W. B.) — 21,8, 3) Foik (P) — 21,9, 4) Kowalski (P) 22,2.

800 m: 1) Kilford (W. B.) — 1,47,9, 2) Orywał (P) — 1,48,1, 3) Piercy (W. B.) — 1,48,2, 4) Baran (P) — 1,48,4.

Dysk: 1) Piatkowski (P) — 37,57, 2) Begier (P) — 33,40, 3) Cleaver (W. B.) — 49,59, 4) Sheldrick (W. B.) — 47,97.

Trójskok: 1) Malcherzyk (P) — 16,14, 2) Jaskólski (P) — 15,92, 3) — 15,92.

Alsop (W. B.) — 15,80 (rekord Wielkiej Brytanii), 4) Ralph (W. B.) — 15,20.

Rzut młotem: 1) Cieply (P) — 62,95, 2) Payne (W. B.) — 62,58, 3) Rut (P) — 62,31, 4) Hall (W. B.) — 54,97.

10.000 m: 1) Zimny (P) — 29,16,2, 2) Heatley (W. B.) — 29,23,6, 3) Craig (W. B.) — 29,34,4, 4) Kierlewicz (P) — 30,22,6.

4x400 m: 1) Wielka Brytania (Brightwell, Jackson, Metcalfe, Yardley) — 3,09,3; 2) Polska (Gierajewski, Maciąg, Kluczek, Kulikowski) — 3,12,4.

Skok wzwyż: 1) Czernik (P) — 204, 2) Fairbrother (W. B.) — 201, 3) Miller (W. B.) — 198, 4) Nowak 195.

Kobiety — 200 m: 1) Gerwinowa (P) — 24,6, 2) Smart (W. B.) — 24,7, 3) Janiszewska (P) — 24,8, 4) Corter (W. B.) — 25,3.

Kula: 1) Rusin (P) — 14,82, 2) Klimaj (P) — 14,70, 3) Allday (W. B.) — 14,08, 4) Peters (W. B.) — 11,64.

80 m ppl.: 1) Ciepla (P) — 10,8, 2) Moore (W. B.) — 11,0, 3) Charlesworth (W. B.) — 11,1, 4) Piatkowska (P) — 11,1.

Oszczep: 1) Tubek (P) — 47,97, 2) Grochal (P) — 46,73, 3) Williams (W. B.) — 44,10, 4) Withreath (W. B.) — 38,63.

Skok wzwyż: 1) Shirley (W. B.) 167, 2) Hopkins (W. B.) — 160, 3) Bieda (P) — 160, 4) Wilińska (P) — 155.

400 m (poza konkursem): 1) Dunbar (W. B.) — 54,6, 2) Łukaszyk (P) — 56,2 (rekord Polski), 3) Hasse (P) — 56,8.

Remis polskich juniorów w Złotowie

Dużym sukcesem może się poszczycić reprezentacja Polski juniorów, która w spotkaniu z silnym zespołem London — Indians, rozegranym w Złotowie uzyskała remis 1:1. Gra toczyła się przy ulewnej deszczu. Mimo niepogody mecz obserwowo dużo młodzieży.

W poprzednich spotkaniach, jak informowaliśmy, drużyna angielska przegrała z reprezentacją Polski B 1:2 i zremisowała z Kadra A w Poznaniu 2:2.

Dziś Anglicy rozegrają czwarte towarzyskie spotkanie w Gnieźnie z mistrzem Polski — Spartą. (X)

O Puchar Miast w hokeju

Dziś rozpoczyna się trzydniowy turniej o Puchar Miast w hokeju na trawie, w którym udział wezmą zespoły: Budapesztu, Lipska oraz dwie reprezentacje Polski.

W Poznaniu dziś o godz. 17 na boisku przy ul. Maratońskiej spotkają się drużyny: reprezentacje seniorów Poznania i juniorów Polski.

Mecz Budapeszt — Lipsk odbędzie się w Gnieźnie. (P)

„Poszukiwacze” talentów

Sekcja koszykówki poznańskiego Lecha wychowała już wielu dobrych zawodników. Byli między innymi i tacy, którzy reprezentowali nasz kraj na Olimpiadach, w mistrzostwach Europy i innych międzynarodowych spotkaniach. Jednym z takich graczy jest — Mieczysław Łopatka, który ma realne szanse zajęć na długie miejsce pierwszego obrotowego reprezentacji Polskiej. Nie więc dziwnego, że działacze innych klubów z zazdrością patrzą na wychynię młodego poznaniaka, marząc o chwili, kiedy ich klub potrafi wychować takiego zawodnika.

Jednak działaczom takich klubów jak Wista Kraków czy Śląsk Wrocław nie wystarczyły westchnienia. Poszli oni „po rozum do głowy”, a do „lewej” kasy klubowej po pieniądze i zjawili się w Poznaniu, oferując Łopatkę przystawione złote góry. Bardzo byli hojni. Poza stosunkowo dużymi sumami „mamony” mieli w zanadrzu inne argumenty, jak mieszkanie, „pomoc” na studiach itp.

Spotkali się jednak z ostrą odpawą. Najbardziej dziwnym jednak fakt zignorowania takich incydentów przez działaczy Polskiego Związku Koszykówki w Warszawie, którzy na protest KKS Lech odpowiedzieli tylko niedbałym wrzuceniem ramion.

Można powiedzieć: interwencja wychowawcza!

Old Boy'e Warty walczą o Puchar Polski

Do rozpoczynających się rozgrywek ogólnopolskich o puchar Polskiego Związku Piłki Nożnej swoją drużynę zgłosili m. in. Old Boy'e poznańskiej Warty. Rozegrają oni w sobotę o godz. 16 na stadionie „22 Lipca” mecz z zespołem poznańskiego Blasku.

Zbiórka zawodników Warty pół godziny przed rozpoczęciem zawodów. (X)

Trójmecz lekkoatletyczny w Paryżu

W Paryżu rozpoczął się międzypaństwowy trójmecz lekkoatletyczny męskich reprezentacji Francji, Norwegii i Jugosławii. Po pierwszym dniu wyniki są następujące:

Francja — Norwegia 64:42
Francja — Jugosławia 62:44
Jugosławia — Norwegia 60:46

W spotkaniu zespołów kobiecych Jugosławia prowadzi z Francją 35:31.

Turniej dziennikarzy

Dzisiaj rozpoczynają się imprezy sportowe w ramach Festynu organizowanego przez „Gazetę Poznańską”. Jako pierwszy wystąpi dziennikarz, który walczyć będzie o mistrzostwo Poznania w tenisie ziemnym. Początek turnieju o godz. 15 na kortach Olimpij na Gołębiniu. (st)

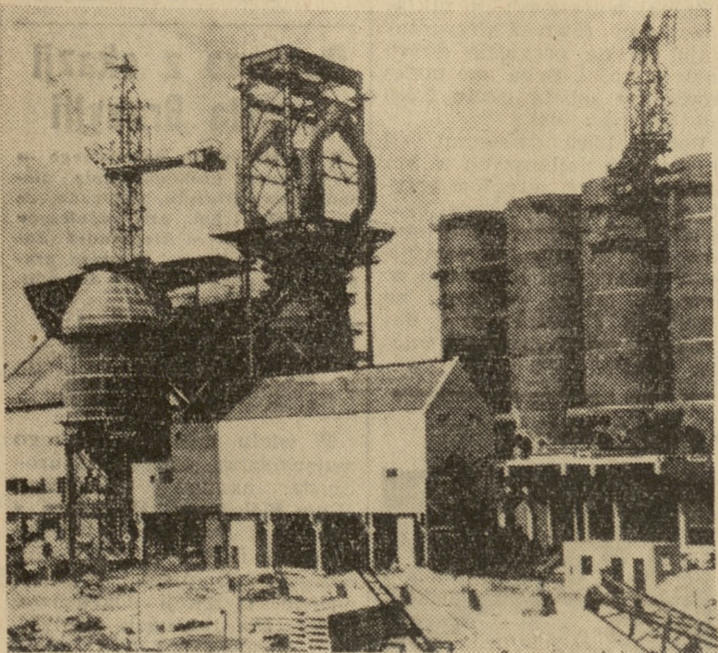
Puchar Europy

W meczu o Puchar Europy piłkarze mistrzowskiej drużyny Szwajcarii — Servette pokonałi Hibernians (Malta) 5:0 (3:0).

Koszykarze Lecha w NRD

Na kilkudniowe tournée do Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyjeżdżają koszykarze poznańskiego Lecha. Rozegrają oni mecze w Halle i Berlinie. Pod opieką kierownika sekcji dyr. Kaczmaraka i trenera W. Haglaiera wyjeżdża 15 zawodników. Kierownictwo klubu postanowiło wysłać do NRD kilku juniorów, aby mieli możność zdobycia większej rutyny. (s)

Nowy wielki piec



Co pisał — inni

0 rocznicy września

W związku z rocznicą wstąpienia do wojny światowej „Sunday Express” z dnia 3 września zamieścił korespondencję z Gdańska pisma Brian Gardnera, w której czytamy między innymi:

„Przed 22 lata, miasto to koncentrowało na sobie uwagę całego świata, podobnie, jak obecnie dzieje się z Berlinem. Dziś, Gdańsk jest pokojowym, rozwijającym się miastem o wartko toczącym się w nim życiu, lecz było to niegdyś miasto, które posłużyło Hitlerowi, jako pretekst do najazdu na Polskę, w wyniku czego Wielka Brytania i Francja przystąpiły do wojny...”

Na zakończenie korespondencji, Gardner pisze:

„Nic lepiej niż Gdańsk nie może wykazywać, jak zakończyły się niemieckie sny o podboju Europy. Miasto zostało odbudowane, a jego rekonstrukcja jest wspaniałym osiągnięciem. Poważnie zniszczony podczas działań wojennych port, jest obecnie trzecim z kolei, najruchliwszym portem Polski. Kawiarnie i kluby nocne tętnią życiem, wszędzie spotkać można przy stole, dobrze ubrane kobiety. Zwyciężył przechodzący zadiwiałąco dobrze orientuje się w poglądach Zachodu, lecz wobec Niemców żywi głęboką nieufność i niewiarę.”

W tym samym numerze „Sunday Express” zamieszczona redakcyjny komentarz przypominający wybuch wojny, w którym czytamy: „Dla tego właśnie miasta, generałowie Hitlera rozpętali pięcioletnią wojnę, śmiertelną dla ludzkości. Możecie powiedzieć, że wszystko to działo się w przeszłości i że obecnie Niemcy są już inni, ale czy tak jest rzeczywistość? W 22 lata po sprawie Gdańska, rząd niemiecki wysuwa żądania w odniesieniu do obszarów, które przekazane zostały Polsce po wojnie; raz jeszcze przedstawia się stare mapy i stwierdza, że Niemcy istnieją, jako jedna całość w granicach z roku 1937. W jaki sposób ministrowie brytyjscy mogą tolerować tego rodzaju żądania? Dla czego nie oświadcza oni, że granicę niemiecko-polską uznają za ustaloną i ostateczną?”...

W Zakładach Metalurgicznych w Nowo-Lipiecku (ZSRR) trwają prace przy budowie nowego wielkiego pieca. Na budowie panuje ogromne ożywienie w związku z przygotowaniem do XXII Zjazdu KPZR. Na zdjęciu: ogólny widok budowy nowego wielkiego pieca. Fot. — CAF

Szok we Francji

Ostawiony gen. Massu znów w służbie czynnej

Ostawiony przywódca ultraradyczny, doszczętnie skompromitowany w faszystowskiej rebelii 24 stycznia 1960 roku i odwołany później ze stanowiska generała wojsk spadochronowych — Massu wrócił do służby czynnej, otrzymując funkcję dowódcy VI okręgu wojskowego z siedzibą w Metz.

Wiadomość ta wywołała prawdziwe osłupienie i nienotowane dotąd oburzenie w całej Francji.

Massu wraca na stanowisko w chwili, gdy zmuszeni niebywałą presją ultrasowskich, sfaszystowanych kół wojskowych, ustępują kolejno, podając się do dymisji, najbliżsi współpracownicy de Gaulle'a, dowódca korpusu armijnego w Oranie a później inspektor broni pancernych de Pouilly i szef sztabu generalnego Olie. Massu obejmuje okręg, gdzie stacjonują przetrzucane na terytorium Francji z Algierii jednostki spadochroniarzy, te same, które ongiś mu podlegały.

Wzrost bezrobocia w Wielkiej Brytanii

Według danych ministerstwa pracy, liczba bezrobotnych w W. Brytanii w ostatnich dniach zwiększyła się w porównaniu z lipcem o 20.500 osób i wynosi 305.243 osoby.

Największy wzrost bezrobocia zanotowano w przemyśle przetwórczym i budowlanym. PAP

Charakterystyczna wypowiedź marsz. Montgomery

Jak podaje agencja Nowych Chin, brytyjski marszałek Montgomery, przebywający z wizytą w ChRL, wymienił następujące zasady, których powszechne przyjęcie przyczyniłoby się — jego zdaniem — do złagodzenia napięcia: 1. istnieją tylko jedno Chiny, 2. istnieją dwa państwa niemieckie, 3. wszystkie siły zbrojne na całym świecie muszą znajdować się w obrębie własnych terytoriów państwowych. (PAP)

Na przedwyborczych zebraniach

Poparcie ludności dla władz NRD

17 września przeprowadzone zostaną na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej wybory do terenowych przedstawicielstw ludowych w gminach, powiatach i w miastach.

We wszystkich miastach i wsiach nadal odbywają się zebrania przedwyborcze. Zebrania te przebiegające w atmosferze poważnego ożywienia politycznego, związane z przeprowadzonymi ostatnio po sunięciami mierzącymi do umocnienia kraju, są jeszcze jednym wyrazem poparcia i uznania społeczeństwa dla polityki kierownictwa partii i rządu NRD. (PAP)

Cztery rewelacje „Tonsilu”

(Dokończenie ze str. 1)

Spora liczba gości zainteresowała się dwoma wystawami: postępu technicznego, racjonalizacji i wynalazczości, zorganizowanej przez Zakłady Wytwórcze „Tonsil” oraz nowoczesnego sprzętu rolniczego, zorganizowanej przez PZGS i Związek Kółek Rolniczych.

Pierwsza z wystaw pokazuje cztery rewelacyjne wynalazki — modele z dziedziny urządzeń elektrotechnicznych. Manipulator elektryczny do zdalnego kierowania zwanym inaczej sztuczną ręką, skonstruowany przez młodego technika Janusza Margowskiego. Służy on do przenoszenia ruchów rąk na dowolną odległość, tam gdzie niebezpiecznie byłoby manipulować rękami.

Drugą rewelacją jest silniczek elektryczny — radiosonda wysokościowa dla urządzeń meteorologicznych dotychczas importowane. Wynalazcą jest także inż. Margowski. Miniaturowy głośniczek, echujący się wysoką sprawnością akustyczną i przenoszeniem dźwięku głosowych projektu inż. Cz. Chojnackiego oraz mikrofon o małej ilości elementów przy lepszej sprawności pomiaru mgr inż. Jana Czarnieckiego — dopełniają tej grupy wystawionych eksponatów. Te cztery nowości produkować będzie warszawski „Tonsil”. (kj)

Piękna „Skoda-Octavia-Super” czeka na Ciebie w „Koziołkach”!

Oddaj zaraz kupony! (xoy)

Mała śrubka — wielki problem

Każdy rok kładzie na samochód więcej towarów. Mariaż kolei i cze rech kółek staje się coraz doskonalszy. Zasapa ne ciuchcie i nieekonomiczne linie kolejowe kapitulują wobec szyb szego i bardziej opłacal nego taboru samochodowego.

Lata najbliższe są przede wszystkim okresem wielkiego rozwoju motoryzacji. Przewozy ładunków transportem samochodowym (PKS, spółdzielczość transportowa, przedsiębiorstwa branżowe i resortowy tabor własny) wzrosną o blisko 50 proc., i sięgną około 600 mln. ton, zwiększając kosztami kolei swój udział w przewozach globalnych z 55 proc. w roku ubiegłym do 63 proc. w roku 1965.

Zwiększenie przewozów wymaga zwiększonych dostaw sprzętu. I oto wytwarza się paradoksalna sytuacja. Z jednej strony z fabryk wychodzą setki nowych wozów, z drugiej... tysiące samochodów blokuja garaże jako sprzęt nieużyteczny. Ilość tylko „Starów” stojących w Polsce bezczynnie sięga blisko 3 tysięcy. Sprawa jest stara jak świat a na imię jej: brak części zamiennych. Jak dotąd nieuleczalna dolegliwość naszej motoryzacji. Wypisano już na ten temat tony papieru, a po wielu alarmach wyszła jesienią 1959 roku specjalna Uchwała Rady Ministrów w sprawie organizacji zaplecza technicznego motoryzacji, wy suwająca na plan pierwszy zaopatrzenie w części zamienne.

Mówią fakty

Od momentu wejścia Uchwały w życie mijają dwa lata. Mniej więcej rok trwały prace organizacyjne, w wyniku których powstało Zjednoczenie Zaplecza Technicznego Motoryzacji oraz Biuro Zbytu Przemysłu Motoryzacyjnego „Behamot”. Powstanie „Behamotu” było początkiem reorganizacji „Motozbytu”, mającej na celu przekształcenie go w placówkę wyłącznie handlową.

Co przyniósł rok drugi? Otóż, nie tylko nie zmniejszyły dotychczasowych trudności w zaopatrzeniu w części zamienne, ale jeszcze bardziej się pogłębiły. Siegnijmy do faktów. Faktem jest, że tegoroczny plan przemysłu motoryzacyjnego przewiduje przeszło dwukrotne zwiększenie części zamiennych do produkowanych przez siebie pojazdów. Faktem jest również, że mimo upływu siedmiu miesięcy zamówienie „Motozbytu” na części wyko-

nane zostało zaledwie w 30 proc. Odbiło się to już rykoszetem na placówkach TOS, których plany nawaliły na całej linii.

Wręcz nieprawdopodobne wydaje się ustosunkowanie Biura Zbytu Łożysk Tocznych „Cebilo” do zapotrzebowania „Motozbytu”. Zamówienie opiewało na 800 tysięcy łożysk, zapewniono dostawę... dwóch tysięcy.

Gdzie szukać przyczyn?

Niewątpliwie główną przyczyną rozpadniętej wojny o części są braki w planowaniu i koordynacji produkcji. Kto wie czy jedną z przyczyn np. beznadziejnej sytuacji z łożyskami nie jest fakt, że wspomniana Uchwała nie objęła „Cebilo”. Wielu przyczyn można się również doszukiwać w braku dodatkowych bodźców ekonomicznych i prawidłowej metody rozliczania wartości produkcji dla zakładów przemysłu motoryzacyjnego, które są nastawione na wykonanie planów w zakresie całych samochodów, a produkcja części po prostu im się nie opłaca, jest niewygodna.

W znanych, o światowej sławie, firmach samochodowych obowiązują je stara, dobra zasada wyliczania żywotności wozu na podstawie zużycia poszczególnych jego zespołów w trakcie jazdy próbnych. Pozwala to z góry ustalić po jakim czasie wóz musi otrzymać symboliczną nową śrubkę, i ile tych śrubek trzeba rzucić na rynek. Na tej zasadzie ustalane są plany produkcji części zamiennych, sporządzane nie w ciemno, mierzone nie „pi razy oko”, ale konkretną ilością wozów, które opuściły i będą opuszczać fabrykę.

W ciągu pięciu lat nasz transport samochodowy ma otrzymać 125 tysięcy wozów ciężarowych, 63 tysiące dostawczych i przeszło 15 tysięcy autobusów. Ile z nich — jeśli nie rozwiąże się problem zaopatrzenia w części — powiększy ilość wspomnianych trzech tysięcy „Starów”, których przestój już teraz zaliczamy na straty rzędu milionów złotych?

A doprawdy, trudno myśleć o poprawie, jeśli nasze zakłady nadal nie będą w stanie zapewnić dla każdego wozu schodzącego z taśmy produkcyjnej kompletu niezbędnych części. Czyli po prostu, jeśli nie wezmą odpowiedzialności za wytworzony produkt.

W. LASKOWSKA

Nowości przemysłu radiowego



Rezultatem eksperymentalnej produkcji są coraz to nowsze typy radiodiodników. Na zdjęciu: miniaturowy aparat (transylorowy) marki „Koliber”, zaprezentowany na ubiegłych MTP, który wkrótce ukaże się w sprzedaży.

MAGAZYN

6400 KM NA GODZINĘ

Słynny radziecki samolot-rakiet „X-15” wyposażony został w specjalny silnik, przy pomocy którego może osiągnąć szybkość 6.400 km na godzinę.

POSZUKIWANIA Z IZOTOPAMI

Około kilkanaście milionów złotych rocznie zaszcudza Polska dzięki stosowaniu izotopów promieniotwórczych przy poszukiwaniu złóż różnych surowców mineralnych. M. in. wyposażono w specjalny potrzebny do tego sprzęt 14 ekip poszukujących naftę i gaz ziemny. Ponadto wykorzystuje się izotopy przy określaniu zasobów węgla kamiennego.

HODOWLA NA MORZU

Pomyślne wyniki przyniosły eksperymenty przeprowadzone w roku ubiegłym przez pracowników radzieckiej stacji biologicznej, którzy hodowali 600 kaczek na Morzu Białym. Żywiły się one wodorostami i żyłkami znajdującymi się w morzu, otrzymywały dodatkowo niewielką ilość paszy treściwej oraz słodkiej wody i po trzech miesiącach ważyły średnio po 3 kg. W związku z tym pracownicy zorganizowali w roku bieżącym na wybrzeżu Morza Białego większą fermę, w której hodują około 3 tysięcy kaczek.

Za kilka lat — „Sulcer” zniknie

Pozostanie „Cegielski”

Przed kilku tygodniami cały kraj obiegła lakoniczna wiadomość o tym, że Zakłady Cegielskiego w Poznaniu przekazały stoczni szczecińskiej pierwszy silnik okrętowy polskiej konstrukcji 9D55. Silnik ten o mocy 5000 KM wmontowany zostanie do 6-tysięcznika „Jan Ziżka”, którego kadłub niedawno wodowano i na którym trwają obecnie prace wykończeniowe.

Wyprodukowanie własnego silnika okrętowego o tak dużej mocy, jest faktem zasługującym z wielu względów na szczególną uwagę. Jak wiadomo, produkcja tego typu jest niezwykle trudna, złożona, ważyć się na nią mogą tylko kraje dysponujące utalentowaną kadrą inżyniersko-konstruktorską, kwalifikowaną załogą i wszechstronnie rozwiniętym przemysłem. Na całej kuli ziemskiej tylko kilka państw produkuje dieslowskie silniki okrętowe. Spośród krajów demokracji ludowej — tylko Polska. Ma to oczywiście swoją wymowę i trudno się nawet dziwić temu, iż w niektórych kręgach przemysłowych za granicą więcej mówi się o 9D55 aniżeli w naszych.

Licencja — plusy i minusy

Polskie fabryki silników okrętowych rozpoczęły produkcję na podstawie dokumentacji licencyjnej: na Śląsku i w Gdańsku — zakupionej w Danii, u Cegielskiego — na podstawie licencji zakupionej w szwajcarskiej firmie „Sulcer”. Każda licencja zachodnia ma jednak swoje plusy i minusy. Pozwala skorzystać z całego nagromadzonego doświadczenia technicznego innych, jak i od razu uruchomić produkcję danego wyrobu na światowym poziomie — lecz równo cześnie, nakłada pewne ograniczenia. Na przykład — umowa licencyjna może zawierać klauzulę zabraniającą sprzedaży wyprodukowanych na licencji silników (zarówno luzem, jak i w statkach) do pewnych rejonów świata, może zastrzekać wprowadzenia zmian doskonalących konstrukcję itp. Poza tym, każda licencja kiedyś wygasa. Jeśliśmy nie

starali się stworzyć własnej konstrukcji silnika, to kiedyś znaleźlibyśmy się w sytuacji podobnej, jak przed kupnem licencji.

Tak więc fakt, że równocześnie z kupnem licencji rozpoczęliśmy prace nad stworzeniem rodzimej konstrukcji silnika okrętowego dużej mocy, świadczy o dalekowzrocznej polityce naszych władz gospodarczych, a nie o marnotrawieniu sił i środków jak to zdarza w liście do redakcji jeden z Czytelników.

Egzamin „Jana Ziżki”

Jest jeszcze jedna sprawa, o której warto tu wspomnieć. Rozbudowaliśmy nasze stocznice z myślą o eksporcie statków. Eksport ten chcemy coraz bardziej rozwijać. Truizmem będzie tu chyba twierdzenie, że kupna nowego statku nie można przyrównywać do kupna np. maszyny do gotowania. Każdy zagraniczny armator, zanim zdecyduje się tych kilka milionów dolarów wydać, dobrze nagłowi się nad wyborem producenta. Chce mieć statek pierwszorzędnej jakości, z dobrym silnikiem. „Sulcer”, „Burgmeister”, „Fiat” — to są nazwy, które on zna od lat. Silnikom z tabliczką „Cegielski-Sulcer” już się przygląda trochę nieufnie. Za parę lat na tabliczkach nazwa „Sulcer” zniknie, pozostanie sam „Cegielski”. Chodzi więc o to, aby do tego czasu dość dużo statków polskich na pędzanych takimi silnikami pływało po świecie i żeby one zdobyły sobie opinię niezawodnych w eksploatacji. Ułatwi to nam perspektywiczny eksport.

M/S „Jan Ziżka” będzie pierwszym statkiem Polskiej Linii Oceanicznych z rodzimej konstrukcji silnikiem. Będzie on więc swego rodzaju królikiem doświadczalnym zarówno dla CBK Silników Spalinowych w Warszawie, jak i dla HCP. Co prawda, próby

klasyfikacyjne na lądzie wykazały, że nasz beniaminek nie ustępuje silnikom zagranicznym, lecz ostateczną decyzję o uruchomieniu produkcji seryjnej będzie można wydać po roku — dwóch eksploatacji silnika na morzu.

Jeśli egzamin wypadnie pomyślnie, od 1963 roku cegielszczy przystąpią do seryjnej produkcji silników typu D-55. Tymczasem będą budować „bliźniaka” i na podstawie sygnałów z „Jana Ziżki” — stale go doskonaląc.

PIOTR CHOJNACKI

Przed sejmikiem polskich drogowców

Z inicjatywy Zarządu Głównego i Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji odbędzie się w Poznaniu w dniach 10—12 bm. konferencja naukowo-techniczna pt. „Wielkopolskie dni drogowce”, w której weźmie udział 300 najlepszych fachowców z Polski oraz kilkunastu gości z zagranicy. Głównym celem tej konferencji będzie dokonanie przeglądu dotychczasowych wyników w gospodarce drogowej w Wielkopolsce oraz wymiana doświadczeń pomiędzy poszczególnymi regionami kraju dla przedstawienia odpowiednim czynnikom postulatów dotyczących potrzeb w dziedzinie komunikacji.

Popularyzacja dodatnich osiągnięć zasługuje tym bardziej na uwagę, ponieważ państwo przeznacza co rok na drogi w Polsce około 3 miliardów złotych. Sama Wielkopolska znana jest od dawna z dobrze utrzymanej sieci dróg publicznych, a konferencja ma przyczynić się do dalszego rozwoju dróg zgodnie z potrzebami gospodarczymi kraju.

Podczas konferencji wygłoszonych zostanie 10 referatów, w których omówi się sytuację na drogach w woj. poznańskim i problem postępu technicznego w tej dziedzinie. Należy zaznaczyć, że po II wojnie światowej, oddano w Wielkopolsce do użytku 2.300 km dróg państwowych o nawierzchni ulepszonej, a ponadto nowe mosty o łącznej długości 8.200 mb. W obecnej 5-latec przewiduje się wybudowanie 208 km dróg państwowych i 271 km lokalnych, a ponadto mosty o łącznej długości 2.300 m, w tym 2 na Warcie w Pyzdrach i Śremie. W bieżącej 5-latec inwestycje na drogi państwowe w województwie wyniosą około 1.200 mln zł.

Plany, dotyczące dróg lokalnych przewidują przeprowadzenie remontów dla wstrzymania ich dekapitalizacji, przebudowanie kilku set mostów dla zwiększenia ich nośności, dalsze, jeszcze szersze niż dotychczas rozwijanie czynów drogowych, które w ostatnich latach przyniosły województwu 430 km nowych szos o nawierzchni twardej, 2.000 km dróg gruntowych oraz wybudowanie 30 mostów.

Jak wynika z danych przetoczonych przez przewodniczącego komitetu organizacyjnego wspomnianej konferencji inż. R. Kwiatkowski, sejm polskich drogowców w Poznaniu zapowiada się okazałym i należy tylko życzyć uczestnikom konferencji owocnych obrad. (1)



S. I. Isajew i N. W. Puszkow „Zorze polarne” (PWN, Biblioteka „Problemów”, pl., obw. s. 165, zł 20,-) Książka przeznaczona dla szerokiego kręgu Czytelników ilustrowana rysunkami G. H. Hamona-Hamana jest tym ciekawsza, że w sposób dostępny omawia jedno z najbardziej nieuchwytnych i trudnych do zbadania zjawisk przyrody. Ugruntowane w świadomości Czytelnika podstawowe, zdobyte dotychczas wiedzę o zorzy polarnej. Autorzy przedstawiają w swej pracy współczesne poglądy na istotę zjawiska zór polarnych, omawiają nowoczesne metody ich badania, opisują różne formy zór polarnych, ich rozkład geograficzny i wysokość oraz genezę, a także związek z burzami magnetycznymi, aktywnością słoneczną oraz rozchodzeniem się fal radiowych.

NIE TĘDY DROGA

2 mln. zabiegów pozaszpitalnych rocznie

Woda do picia Z... morza

Na całym świecie poszukuje się praktycznych i tanich sposobów przekształcenia słonej wody morskiej w wodę zdatną do picia. Jak dotąd rezultaty raczej połowiczne.

W uniwersytecie w Kalifornii opracowano ostatnio tak zwany filtr przeponowy, który pozwala w ciągu doby przepłutować po 2 litry na każdy centymetr kwadratowy powierzchni przepony.

Przepona wytrzymuje około stu dni pracy. Oczywiście sposób wytwarzania przepony i materiał, z którego jest zrobiona, stanowią na razie tajemnicę wynalazców, którzy jednak twierdzą że ich metoda filtrowania wody jest najekonomiczniejszą ze wszystkich dotąd znanych.

Ich zdaniem nadaje się ona również do wód bardziej słonych od wody morskiej, co ma ogromne znaczenie dla okolic pustynnych, obfitujących w słone jeziora.

S. K.

„Wreszcie, po miesiącu bezskutecznej walki o życie — ostatni zapis w historii choroby: „Stan agonalny”. Wymawia pojedyncze słowa. Oddech szybki i powierzone. Nieprzypadkowo. Po dalszych sześciu godzinach chora umiera”.

Była nią 22-letnia A. L., którą przyjęto do szpitala z rozpoznaniem poronienia septycznego. Jej matka poinformowała lekarzy, że córka poddała się zabiegowi przerwania ciąży. Zabiegu dokonała „pewna osoba”.

W Polsce jest 5 milionów kobiet w wieku od 18 do 40 lat. Z tej liczby rodzi co rok około 800 tysięcy. Pozostałe cztery miliony dwieście tysięcy kobiet — jak wykazują wyrwykowe badania ankietowe w poradniach „K” — zachodzą w ciążę przeciętnie raz na dwa lata. Rocznie czyni to w przybliżeniu dwa miliony sto tysięcy poronień.

Świadomość — ale jaka?

W 130 tysiącach wypadków (dane z ostatnich dwóch lat) przewracanie ciąży dokonuje się w szpitalach. Wbrew przekonaniom, zabieg nie jest zupełnie bezpieczny i pozostawia różne dolegliwości. Ponieważ występuje one nie raz po dość długim czasie, czasem po kilkunastu latach, kobie-

ty nie łączą ich z odbytym ongiś poronieniem. Dopiero szczegółowy wywiad lekarza prowadzi do ustalenia, że bóle krzyża, bóle w dole brzucha, stany podgorączkowe, ciąża pozamaciczna i bezpłodność są najczęściej skutkiem nawet tych poronień, których przebieg był zupełnie pomyślny.

Cóż powiedzieć o dwóch milionach zabiegów pozaszpitalnych, wykonanych przez brudne ręce przy pomocy brudnych, prymitywnych narzędzi? Do jak strasznych okaleczeń prowadzi?

„Nie tędy droga” — taki tytuł nosi jedna z broszur wydanych przez Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa. Droga planowania rodziny nie prowadzi przez „bezmieślne lub przypadkowe zachodzenie w ciążę, a następnie usuwanie jej przy pomocy zabiegów” — pisze autor — „dobrze zrozumia na świadomość polega na tym, że kobieta, która nie chce mieć dziecka, nie powinna zachodzić w ciążę”.

Zdanie to trafia do przekonania lekarzy, socjologów, pacjentek. Ale często na przeszkodzie świadomego pojęcia dwójga ludzi staje mężczyzna.

Żona — owszem, ja nie

Do poradni korespondencyjnej Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa w Warszawie napisała ob. J. M.: „mam pięcioro dzieci i znowu jestem w ciąży... i czy to ja chciałam tej ciąży? Czy to ode mnie zależy? Ja już od dawna nie czuję do męża, prócz wstępu i strachu. Nie chcę żadnego zbliżenia. Ale czy on pyta mnie o to? Wymyśla, wymusza, grozi, że rzuci, że pójdzie do innej...”

Szczególny wypadek — chciałoby się niemal powiedzieć: bestialstwa? Być może, ale faktem jest, że kłopot z zapobieganiem ciąży wciąż jeszcze spoczywa prawie wyłącznie na kobietach. 90 proc. listów — pytań w tej sprawie — piszą do poradni kobiety. Jeśli już piszą mężczyźni — to ci, którzy chcą się dowiedzieć, jakich środków zapobiegawczych powinna używać żona... Niedawno w ostrym felietonie dotyczącym tej samej sprawy, poeta Jan Brzechwa proponował, żeby obok Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa zorganizować Towarzystwo Świadomego Ojcostwa. Cytowane przez niego przykłady „męskiej postawy”, którą by można streścić słowami: „Ja mam uważać? Niech państwo skrobie!” — świadczą, że jeśli już nie Towarzystwo, to w każdym razie silny nacisk opinii publicznej jest w tej kwestii bardzo potrzebny.

IRENA FRĄCKOWIAK

Gaz nie gorszy od benzyny

Gaz ziemny, świetlny, kokosowy, wielkopięcowy czy fermentacyjny — nie jest wcale gorszy od benzyny czy oleju pędnego, jako źródła energii w silnikach spalinowych. Takie wnioski płyną z prac prowadzonych przez Katedrę Silników Spalinowych Krakowskiej Politechniki. Badania te wykazały pełną przydatność tych paliw — jako źródeł energii w wysokoprężnych silnikach tzw. dwupalnikowych. Silniki takie produkują dla potrzeb rolnictwa, przemysłu i budownictwa Wytwórnia w Andrychowie.

Doświadczenia krakowskiej Politechniki wykazały ponadto, iż przy stosowaniu gazu jako paliwa — silniki wysoko prężne uzyskują większą sprawność, niż przy stosowaniu paliw płynnych. Nie bez znaczenia jest również i to, że gaz jest wielokrotnie tańszy od najtańszego paliwa płynnego. A mamy go w kraju na ogół w dostatecznej ilości.

PAP

Z przyczyn technicznych kolejny odcinek powieści „13 dni Telimenu” ukaże się dopiero w sobotę.

Poważne osiągnięcia — ambitne plany

Wywiad z dyr. DOKP inż. Wł. Mrugalskim przed „Dniem Kolejarza”

10 września kolejarze w całej Polsce obchodzą uroczyste swoje święto. W związku z tym zwróciliśmy się do naczelnego dyrektora DOKP w Poznaniu — inż. Władysława Mrugalskiego, z prośbą o poinformowanie czytelników o najważniejszych osiągnięciach i zamierzeniach kolejarzy w okręgu.

Na wstępie poprosiliśmy o parę słów na temat perspektyw rozwoju naszego kolejniectwa.

— Ostatnie 2 lata pracy w kolejniectwie należały do szczególnie pomyślnych. Duże postępy w modernizacji, planowe dostawy taboru, a przede wszystkim podniesienie wydajności pracy, przyczyniły się do znacznego wzrostu zdolności przewozowej PKP.

— Wszyscy czekają na połączenie Poznania ze stolicą trakcją elektryczną. Jak daleko są zaawansowane prace w tym zakresie i o ile linia taka będzie tańsza w eksploatacji?

— W tej chwili kursują już pociągi elektryczne z Kutna do Warszawy. Daleko zaawansowane są prace nad przebudową dalszego odcinka Kutno —

Konin. Do Poznania elektryczny pociąg dotrze w końcu 5 latki. Inwestycja ta sówicie opłaca się. W porównaniu bowiem z kosztami trakcji parowej zaoszczędzi się co roku około 85 mln. zł, głównie dzięki obniżeniu zużycia węgla o ok. 140 tys. ton, a niezależnie od tego, zyska się na regularności i szybkości pociągów. Podróż do Warszawy będzie krótsza o co najmniej godzinę.

— Jakże są, prócz tego kierunku modernizacji kolei w okręgu poznańskim?

— Przede wszystkim dążymy do zmechanizowania różnych pracochłonnych czynności. Mamy już pewne osiągnięcia. M.in. w Zbąszynku zmechanizowano ładowanie węgla

na parowoz, wprowadzamy także urządzenia radiotelefoniczne, zaprojektowane przez inż. A. Minickiego, dzięki którym, np. już za kilka tygodni Kolejowe Pogotowie Ratunkowe w Poznaniu będzie mogło porozumiewać się ze wszystkimi karetkami, znajdującymi się na trasie. W odległości do 100 km. Przykładów modernizacji jest oczywiście wiele i ich wymienianie zajęłoby sporo czasu.

— Jak wiadomo DOKP przeznacza spore sumy na poprawę warunków socjalno-bytowych. Jakże są najważniejsze osiągnięcia w poznańskim okręgu w tym zakresie?

W okresie od szóstego roku „Dnia” oddano kolejarzom z okręgu do użytku 50 mieszkań o 124 izbach. W porównaniu z potrzebami jest to oczywiście skromna ilość, jednakże w okresie 5-letki wybuduje się jeszcze 611 mieszkań o 1,621 izbach, co przyczyni się do znacznego złagodzenia trudności mieszkaniowych.

Nie mając możliwości rozszerzenia zakładowego budownictwa DOKP i Zarząd Okręgowy ZZK udzielił pracownikom członkom spółdzielni dotacje w wysokości 2,6 mln. zł, a niezależnie od tego prawie 4 mln. zł (jako pożyczki zwrotne) i 522 tony, przeznaczonych na złom szyn i innego żelaza dla budujących domki jednorodzinne. Podobnej pomocy udzielać się będzie kolejarzom w dalszym ciągu.

Niezależnie od tego wyasygnowaliśmy ponad 3 mln. zł na remonty mieszkań pracowników, zorganizowaliśmy 19 kolonii dziecięcych i umożliwiliśmy 360 rodzinom skorzystanie z wczasów wagonowych w Sierakowie. Na terenie okręgu działa 18 stołówek, 24 bufety, 19 warsztatów szewskich i krawieckich, 2 wytwórnie wód gazowych oraz pralnia, w której pierze się w ciągu roku około 80 tys. kg bielizny. Na bezpieczeństwo i higienę pracy przeznacza się około 28 mln. zł, dzięki czemu poważnie zmalała ilość wypadków przy pracy.

— Kolejarze znani są ze swej ofiarności. Czym uczczą swe tegoroczne święto?

— Realizacja licznych zobowiązań o ogólnej wartości przeszło 2 mln. złotych, które pomogą w wykonaniu tegorocznych zadań oraz sprawniejszym przeprowadzeniu trudniejszych niż kiedykolwiek przedtem przewozów jesienno-zimowych. Szczególne słowa uznania należą się tutaj przede

wszystkim członkom 4 Brygad Pracy Socjalistycznej oraz 240 brygadam ubiegającym się o ten zaszczytny tytuł.

— Jakże imprezy przewiduje się w okręgu w związku z „Dniem Kolejarza”?

Okręgowa Akademia, z udziałem delegacji z poszczególnych jednostek PKP, odbędzie się w tym roku w Gnieźnie. We wszystkich większych skupiskach kolejarzów odbędą się akademie lokalne, także z bogatą częścią artystyczną; odbędą się różne festyny i zabawy oraz sporo imprez sportowych. W uznaniu za dobrą pracę przeznaczono w tym roku dla najlepszych w naszym okręgu 7 odznaczeń państwowych i 436 resortowych oraz przeszło milion złotych na nagrody, a ponadto awansujemy 3.150 pracowników na wyższe stanowiska.

Kończąc pragnę serdecznie pozdrowić wszystkich kolejarzy i życzyć im w imieniu Prezydium DOKP oraz Zarządu Okręgu ZZK zadowolenia w pracy oraz wiele szczęścia i radości w życiu rodzinnym.

Rozmawiał:

BRONISŁAW LISOWSKI

Dziś w Filharmonii

Dyryguje Robert Satanowski

Po wakacyjnej przerwie Państwowa Filharmonia w Poznaniu wznowia dziś działalność koncertem inauguracyjnym i w sobotę w auli UAM. W programie koncertu: III Symfonia „Eroica” L. v. Beethovena, „Esspressioni per soprano ed orchestra” — A. Blocha (pierwsze wykonanie w Poznaniu) oraz „Dafnis i Chloe” II suita — M. Ravela.

Jako solistka wystąpi Halina Łukomska (sopran) — laureatka I nagrody i Złotego Medalu na Międzynarodowym Konkursie Śpiewaczym w Holandii w 1956 roku.

Przed koncertem składamy tradycyjną wizytę dyrektorowi Satanowskiemu:

— Czy dzisiejszy koncert będzie Pana pierwszym, oficjalnym kontaktem z publicznością poznańską?

— Nie, miałem okazję zawrzeć już tę znajomość, dyrygując w Poznaniu cztery i dwa lata temu.

— A kontakty z innymi miastami?

— Utrzymuję je przede wszystkim z Karl-Marx-Stadt, ponieważ pełnię funkcję dyrektora muzycznego tamtejszej Opery.

— Może kilka słów o programie dzisiejszego koncertu.

— Symfonia Beethovena „Eroica” nie potrzebuje dziś żadnych

do redaktora

A co

z organizacją pracy?

Z zainteresowaniem przeczytałem artykuł pt. „Młodzież uczy się rolnictwa”. W zasadzie zgadzam się z większością twierdzeń autora — M. Pochwickiego. Osobiście patrzyłem na zestawienie z innego punktu widzenia. Że młodzież uczy się rolnictwa, to dobrze, że chów zwierząt i uprawa roślin znajdują zainteresowanie, to bardzo dobrze, ale to, że organizacja gospodarstwa wiejskiego znajduje się na samym końcu — to bardzo źle.

Organizacja jest w pewnym sensie pomostem między przedmiotami technicznymi (produkcja roślinna plus zwierzęca), a przedmiotami ekonomicznymi. Jest przedmiotem trudnym, ale ciekawym.

Nasi rolnicy natrafiają na poważne trudności w zorganizowaniu sobie pracy, a spotykamy się z tym szczególnie przy przejściu do wyższych form gospodarowania.

Z organizacją wiąże się opis gospodarstwa, ustale-

nie jego stanu posiadania, kalkulacja kosztów w oparciu o proste zapisy rachunkowe i wiele podobnych zagadnień. Na tym odcinku nawet w naszych poznańskich gospodarstwach dużo jest do zrobienia.

Gdy zapytamy rolnika ile wysiał nawozów sztucznych pod poszczególne rośliny, lub ile zebrał kwintali z hektara — to dane jakie uzyskamy, oprócz trzeba będzie w wielu zagrodach na zasadzie „pi-razy-oko”.

Jeżeli ojciec-rolnik nie przywykł do ołówka — to organizacja jest właśnie tym przedmiotem, który ma zbliżyć syna-rolnika do tej milej czynności, która daje moc ciekawego materiału do rozmyślań — do analizy i kalkulacji.

A oto przykład: ojciec poleca synowi rozsiać na polu 50 kg nawozu sztucznego. Jeden przesypuje nawóz z worka do blaszanki i rozsiewa z początku dość grubo, a gdy przy końcu widzi, że zabraknie — coraz rzadziej. Potem zabronuje i nikt nie widzi błęd.

Inny zna długość pola, na przykład 50 m i szerokość 100 m, dzieli pole na 10 pasów i wysiewa równo sypaną na przykład po 5 kg na obrany pas. Rezultat takiej organizacji pracy widoczny będzie po zasiewie i w czasie żniwa.

Chyba ten drobny i nie- zbyt szczególny przykład wskazuje na potrzebę myślenia, tym bardziej, że wprowadzana mechanizacja nakazuje sprawnie organizować pracę, oszczędnie dysponować siłą ludzką i mechaniczną.

Skromnie rzecz można, że szkoły zbyt słabo interesują młodych adeptów rolnictwa tym problemem (to jest organizacją). Jeżeli my dzisiaj posunęliśmy się tak daleko naprzód w przemyśle, to zawiązywaćmy to między innymi organizacją pracy, ba, nawet ekonomice rolnictwa przy małym stanowisku.

W rolnictwie uczynimy to samo, musimy jednak wpajać, że dobrobyt na wsi zwiększymy nie drogą zwiększania obszaru, bo ziemia nie jest z gumy i rozciągać się nie da, ale w oparciu o dobrą organizację pracy na tym, czym dysponujemy. To chyba jest jasne...

FELICJAN PERTEK

Wczasy rodzinne lecz prymitywne

Rozmawiałam niedawno z człowiekiem, który bardzo narzekał na wczasy. Gdzie był? Właśnie nigdzie, ponieważ nie otrzymał skierowania na żaden z letnich turnusów i stąd jego rozgoryczenie.

Okres narzekania na wczasy, na złe warunki mieszkaniowe, na wyżywienie — w zasadzie minął. W ciągu ostatnich dwóch lat Fundusz Wczasów Pracowniczych energicznie zabrał się do porządkowania swojej gospodarki. Nakłady państwowe tylko na eksploatację domów wypoczynkowych wzrosły ze 104 mln zł w 1954 r. do 245 mln zł w 1961 r., a średnio na jedną osobę (z kosztami przejazdu kolejowego, remontów, inwestycji itp.) z 348 zł w 1954 r. do 518 zł w roku bieżącym.

Wprawdzie tu i ówdzie zdarzają się niedociągnięcia — ale gdzie ich nie ma? Obecnie największe niezadowolenia wywołuje trudność uzyskania skierowania w porze letniej, w lipcu i sierpniu. Około 500 tys. miejsc, którymi rocznie dysponuje FWP, nie może zadość uczynić zapotrzebowaniu, a tym bardziej zaspokoić życzeń osób, pragnących wypocząć tylko i wyłącznie latem.

Abym więc w jak największym stopniu spełnić życzenia i zwiększyć ilość miejsc wczasowych, zwłaszcza na letnich turnusach, związki zawodowe i zakłady pracy rozpoczęły budowę własnych obiektów wypoczynkowych, prowadząc część z nich na zasadzie tzw. wczasów zleconych: WFP wpłaca na każdego wypoczywającego 22 zł dziennie, resztę pokrywa związek ze składek lub zakład pracy z funduszu zakładowego.

W tym roku, 23 związki zawodowe dysponują na sześciu letnich turnusach ok. 314 tys. miejsc — w tym znaczną ilością miejsc w domkach campingowych, gdzie przede wszystkim lokuje się rodziny.

W ten sposób, zgodnie z obecnymi możliwościami ekonomicznymi, rozwiązuje się problem wypoczynku rodzinnego, a jak wynika z planów związków zawodowych — mają one zamiar nadal ten rodzaj wypoczynku rozwijać. Jest to bowiem budownictwo szybkie do realizacji, stosunkowo tanie, na które wiele związków, a na wet zakładów pracy może sobie pozwolić.

Jeżeli wypocząć w domku — nierówny. Jeżeli domki powstają bez zaplecza — kobieta, która przez cały rok zajmuje się gospodarstwem — i w czasie urlopu musi gotować, robić zakupy! Dlatego też rozwijając akcję campingową trzeba pomyśleć o lokowaniu domków w pobliżu stałego zaplecza, tak jak np. czyni to Związek Pracowników Państwowych i Społecznych.

Związek wybudował własny dom w Jarosławiu w woj. koszalińskim. Jest tu 55 miejsc w stałym ośrodku i ok. 350 miejsc w domkach campingowych, Kuchnia i jadalnia, świetlica i biblioteka nie tylko uwalniają kobiety od codziennych obowiązków, ale pozwalają spędzić urlop bez nudów, nawet wówczas, gdy pogoda nieco kaprysi.

Ten kierunek rozwoju campingu jest prawidłowy. W ten sposób powinny być realizowane plany zwiększania ilości miejsc wypoczynkowych. Jednakże camping nie może stać się podstawą rozwoju wypoczynku. Tylko bowiem stałe ośrodki o charakterze hotelowo-pensjonatowym mogą spełnić swoje zadanie. Rozwój campingu możemy uznać za akcję do rażną, tymczasowo wypełniającą lukę, bardzo dzisiaj potrzebną, ale w przyszłości, wypoczynek pracującego, a zwłaszcza robotnika i jego rodziny — musi być wolny od prymityw i prowizorki.

GRAŻYNA ZIELSKA

Sprawy łamania ustawodawstwa pracy przez kierownictwo zakładów i krzywdzenia w ten sposób pracowników znane są nam w Polsce. Ale i w Związku Radzieckim przypadki takie się zdarzają. Poniższy artykuł pokazuje jak przycypialnie w ZSRR do takich spraw się podchodzi. Wydaje się, że artykuł ten może sporo nauczyć i naszych działaczy związkowych.

Zoja Kosych pracująca w charakterze dyspozytora w Prokofijewskim okręgu kemerowskiego po niespełna roku straciła posadę. Pierwszy w życiu, zgodny z prawem urlop postanowiła spędzić na Krymie. Z urlopu wróciła z kilkunastodniowym opóźnieniem i do pracy jej nie dopuszczono. Rozporządzenie dyrektora fabryki, Pogodina, wyjaśniało, że zwolniono ją z pracy jako bumelantkę. Nie rozpatrzywszy przyczyn opóźnienia, nie uyskawszy pozwolenia i przewidzianej prawem zgody organów związku zawodowego, nie porozmawiając nawet z winowajczynią — kierownik przedsiębiorstwa jednym ruchem pióra zadecydował o losie młodej robotnicy. Gdyby ją jednak wysłuchał, stwierdziłby, że ponad przewidziany prawem urlop należało jej się kilkanaście dni wolnych. Przyczyna była poważna. Niestety, ani dyrektor fabryki, ani przewodniczący rady zakładowej, w którym młoda robotnica szukała obrony — nie zechcieli jej wysłuchać.

Dyrektor nie wszystko może

W ZSRR: pracownik — pracodawca — sąd

Skarga do sądu

Wkrótce potem, do Sądu Ludowego wpłynęła skarga b. dyspozytora fabryki — Zoji Kosych. W rezultacie sąd przywrócił jej posadę. Sąd Ludowy uznał, że zwolnienie Kosych sprzeczne było z prawem. Sprawiedliwość odniosła triumf. Co jednak przeżywała, nie winna pracownica? Ile napsula sobie nerwów?

Zwolnienie pracującego to najwyższa kara za wykroczenie i dlatego może znaleźć zastosowanie tylko w tych wypadkach, kiedy pracownik złośliwie narusza dyscyplinę pracy. Tymczasem niektórzy administratorzy uciekają się do tej ostateczności, często naruszając ustawodawstwo pracy.

Zawołowane metody

Niektórzy kierownicy zwalniają pracowników nie na podstawie służbowych niedociągnięć, nie na podstawie prawnych zasad, a na skutek... osobistych antypatii. Wypadki wyraźnego obchodzenia prawa są dosyć rzadkie, jednak wielu kierowników ucieka się do zawołanych metod, rozprawiając się z ludźmi sobie niewygodnymi. Na przykład zwolnienie z powodu redukcji etatów. I sądowi niełatwo wówczas decydować o losie człowieka, gdyż zwolniono go jak gdyby prawnie. A

„obcięcie etatów” często bywa tylko parawanem.

Rola związków zawodowych

I tu wielka rola przypada związkom zawodowym.

Nałożono na nie obowiązek nadzoru nad bezwzględny wykonywaniem ustaw o pracy i jej ochronie. Łamiąc owo żądanie na przykład dyrektor sowchozu „Komuna” okręgu lipieckiego zwolnił pracownika P. Kolesnikowa. Na zapytanie prokuratora, dlaczego uczynił to bez zgody związku zawodowego, dyrektor odpowiedział: „Ja zgody takiej nie potrzebuję”.

Bywa i tak, że związki zawodowe bez ważkich powodów zgadzają się na zwolnienie pracownika. Tłumaczy się to niedostateczną znajomością ustawodawstwa pracy. Ale nie rzadko również bywa, że złym doradcą okazuje się tu brak dobrej woli lub niechęć do psucia sobie stosunków z administracją.

Doprowadzenie uczy, że tam gdzie związki zawodowe rzeczywiście spełniają ten nadzór, prawie nigdy nie bywa niezgodnych z prawem zwolnień. Przecież w społeczeństwie ZSRR istnieje dość praw, aby kierowników przedsiębiorstw sprowadzić na właściwą drogę prawną, jeżeli z niej zbaczą. Jeżeli organizacja związkowa nie stanie w obronie pracownika, znajdzie on obronę w sądzie.

Daje temu świadectwo Kodeks Karny przewidujący odpowiedzialność za niezgodne z prawem zwolnienie pracownika z pobudek osobistych, jak również za nieporządkowanie się decydującego o przywróceniu zwolnionego do pracy.

Opracował: J. WIECKOWSKI

Usługi na kółkach

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Katowicach podjął oryginalną inicjatywę wykonywania usług rzemieślniczych doradnie, przez specjalne ekipy fachowców podróżujących po województwie autobusami wyposażonymi w warsztaty naprawcze. Autobusy te, jadąc od wsi do wsi i od miasta do miasteczka jest uniwersalnym warsztatem naprawczym. Jego załogę stanowią wykwalifikowani rzemieślnicy — instalatorzy, szklarze, szewcy itp. Przewiduje się objęcie siecią autobusów — warsztatów całego województwa. (ZAP)

Rybnik z ... plastiku

Wkrótce Miejska Rada Narodowa w Rybniku posiadać będzie plastikowy model swego miasta. Będzie to szczegółowy plan — mapa, na którym znajdują się wszystkie najdrobniejsze obiekty mające znaczenie w pracach urbanistycznych — architektonicznych. Plastikowy model miasta ułatwi poważnie pracę nad przebudową i rozwojem Rybnika a także będzie pomocny przy rozwiązywaniu szeregu problemów komunikacyjnych miasta. (ZAP)

Pracownicy poszukiwani

Gnieźnieńskie Miejskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Gnieźnie, ul. Tumska 3 przyjmie zaraz 2 inżynierów lub techników-mechaników na stanowisko technologa z wyższym lub średnim wykształceniem technicznym. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. Wnioski wraz z życiorysem oraz odpisami świadectw należy kierować pod w.w. adresem. K6849

Ślusarzy narzędziowych, 1 strugacza oraz inż. technologa na samodzielne stanowisko — zatrudni zaraz Centralny Ośrodek Informacji Technicznej w Poznaniu, ul. Bułgarska 39a, tel. 624-65. K6864

Technika z branży metalowej z dłuższą praktyką zatrudni Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu, ul. Kościuszki 57. Oferty z życiorysem składać w Dziale Warsztatów. K6869

Prawnika lub ekonomistę z wyższym wykształceniem ze znajomością zagadnień organizacji pracy, inżyniera-mechanika, ślusarzy przyjmie Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu, ul. Starołęcka 31. K6874

Zakłady Ceramiki Budowlanej zatrudnią zaraz dwóch techników ceramików na kierowniczych oddziałów produkcyjnych, dwóch maszynistów do lokomotyw. Oferty należy kierować: Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3. 38407g

Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych „Szcotkarz” Poznań, Garbary 47 zatrudni zaraz 1 tokarza narzędziowego i 2 ślusarzy narzędziowych ze znajomością wykonywania form na two rzywa sztuczne. 38632g

Asystenta i pomoc techniczną do pracowni mechanicznej przyjmie Wojewódzkie Biuro Projektów w Poznaniu, ul. 23 Lutego 20. Oferty z podaniem przebiegu praktyki należy składać w Sekcji Kadr. 38682g

Technika budowlanego, ślusarza, palacza centr. ogrzew., hydraulika na 1/2 etatu i robotnika niewykwalifikowanego przyjmie Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 146. Zgłoszenia przyjmuje się na pokój nr 67, I piętro. K6883

Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu przyjmie natychmiast palaczy c.o. oraz elektryków. Zgłoszenia przyjmuje Dż. Pers. UAM — Poznań, Stalingradzka 1 pok. 32. K6884

Ajenta do roznoszenia mleka butelkowego po domach zatrudni w sklepie przy ul. Lampego 5 Dyrekcja MHD Napięciem i Piecywem w Poznaniu ul. Konfederacka barak 5. K6885

Pedikurzystkę zaraz przyjmujemy. Oferty prosimy składać do Biura Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla nr K6886.

Pracowników do transportu wewnętrznego przyjmie zaraz Pozn. Fabryka Wyrobów Emaliowanych, Poznań, ul. Wrzesińska nr 2. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracowników Przemysłu Metalowego. K6907

Poradnika żywieniowego z średnim wykształceniem rolniczym oraz jedną siłę biurową zatrudni zaraz względnie w terminie do uzgodnienia. Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza w Nowym Tomysku. 38165g

Praca

Dwóch uczniów przyjmie pracownia cukiernicza. A. Dubicki, Swarzędz, Poznańska 46, 38173g

Poszukuję na cztery razy w tygodniu dochodzącą spokojną i pracowitą pomoc domową do większej rodziny za dobrym wynagrodzeniem. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38374g.

Gospośia potrzebna na plebanie. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38423g

Pomoc domowa do 2 osób potrzebna. Strzelecka 17 m. 9, zgłoszenia od godz. 18-19. 38828g

Potrzebna uczeiwa pomoc domowa na stałe do domu lekarza. Tel. 641-96, w godz. 7-9. 38781g

Potrzebny samotny emeryt do lekkich prac w ogrodzie. Mieszkanie zapewnione. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38780g

Gospośia z dobrym świadectwem podejmie pracę u dorosłych. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38615g.

Pomoc domowa z gotową niem na stałe potrzebna. Konieczne referencje. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38626g.

Potrzebna praczka do pralni bielizny — na stałe. Zgłoszenia tel. 651-83. 38642g

Potrzebny natychmiast pracownik na two rzywa sztuczne z obeznaną dokładnością z wtryskarką ręczną. Spieszne oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38632g.

Wychowawczyni zaopiekuje się dzieckiem w swoim domu. (Grunwald). Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38653g.

Feszuje krawcowe damską zaraz. Telefon 614-30. 38663g

Krawiec — krawcowa na niarowe potrzebni. Gąsiorowski 10. 38670g

Nauka

Zawiadamiamy, że kursy kosmetyki oraz radio-telewizyjne rozpoczęły się 15 września br. Zapisy przyjmuje i informację udziela Sekretariat Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej, Poznań, Lampego 7, tel. 14-45 od 8-19. 38649g

Kupno

Prasę mimośrodową od 60-100 ton kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38491g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci najlepszego męża, śp.

Nikodema Tyrakowskiego

zostanie odprawiona msza św. w niedzielę, dnia 10 września 1961 godz. 10 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu oraz w dniu imienin 15 września 1961 r. o godz. 7 msza św. w kościele OO Jezuistów ul. Szewska.

O tym życiowych pamięci Zmarłego zawiadamia ZONA. 38496g

Kupię Zetor 25 stan i jakosc obojetny. Oferty z podaniem ceny i stanu kierowac do Biura Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38362g.

Maszynę do szycia używaną kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38643g.

Magiel elektryczny lub ręczny kupię. Zbąszyń, Powiat Stachów Wielkopolski 25, Witkiewicz. K6931

Sprzedaż

Sprzedam Jawę 175 Poznań, ul. Łozowa 78 m. 194 (Dębice - hotel).

Piano pierwszorzędne krzyżowe, płyta metalowa sprzedam. Zaczęta 2 m. 2, (przy Roosevelt). 38914g

Sprzedam samochód P 70 tel. 611-01 wew. 62 po osiemnastej. 38592g

Wózek dziecięcy nowy sprzedam. Poznań, Sienkiewicza 10 m. 2. 38596g

Sprzedam słup parkanowy bramę i furtkę. Telefon 646-24. Świeża 3. 38599g

Sprzedam motocykl WSK 150 stan dobry. Jeżycka 27 m. 8. 38609g.

Samochód Wartburg zamienię na Warszawę. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38614g.

Kaloryfery metr wysokie sprzedam. Władomości telefon 428-99g. 38617g

Sprzedam motocykl DKW 125 cm³ Poznań, Piaskowa 6/7 m. 15. 38623g

Sprzedam suchą foksterier ostrowosy szczeciński rasowy — tapczan dwuosobowy, szafę, westfalkę, garaż blaszany. Poznań, Winogrody 144 m. 4. 38633g

Sprzedam pralnię mechaniczną czynną w najlepszym punkcie Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38641g

Sprzedam krowy cegę z rozbiórki z dostawą lub bez drzewo brzozy i je sionowe nadające na materiał. Poznań, Górczyńska 13. 38645g

Samochód IFA F 8 sprzedam. Wągrowiec, ul. Tarasowa 1. 38651g

Motocykl Jawa — 250 nową sprzedam. Poznań, Złiniwa 10 (Winogrody). 38652g

Sprzedam 10 ton słomy jeźmienniej prasowanej. Dępciska Pniewy ul. Wolności 14. 38657g

Motocykl Jawa 350 jak nową sprzedam. Cena 22.000 zł. Tel. 16-78, Poznań. 38665g

Szafę trzydrzwiową z lustrem sprzedam, Kilińskiego 10 m. 7. 38671g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam motorower „Rys” tanio. Piekary 11 m. 1. Błażyński godz. 16-18. 38666g

Sprzedam jadalnię i sypialnię. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38675g.

Sprzedam fortepian koncertowy Bechstein. Poznań, Jerzego 1 m. 2a. 38680g

Skrypcę „Stainera” sprzedam. Ul. Małeckiego 14 m. 10. 38695g

Lokale

Poszukuję spiesznie pokój z kuchnią ceną do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38243g.

Łódź pokój z kuchnią bloki centrum zamienię na takie same Jarocin. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38387g

Garaż na Łazarzu poszukuję. Tel. 611-01 wew. 62 po osiemnastej. 38591g

Zamienię 2 pokojowe mieszkanie samodzielne kuchnia centr. ogrzew. na 1 pokojowe przynależności samodzielne Liedkowie Dąbrowskiego 28 m. 6, godz. 17-18. 38601g

Kupię mieszkanie wyłączone 20.000 zł, dozorstwo lub do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38610g.

Kupię wydzielony lub wynajmę umiłowany pokój z telefonem. Oferty listownie kierować: Poduliska, Gdynia 10, Wrocławska 113. 38624g

Garaż samochodowy przy parku sołackim oddam. Tel. 428-99. 38616g

Zamienię pokój kuchnię na podobne. Poznań - An-toninek, Miłowiła 6 m. 6 (obok pasmanterii). 38588g

Bezdzielne małżeństwo poszukuje pokój z kuchnią, łazienką, nr. tel. 648-12. 38637g

Zamienię komfortowe mieszkanie 3 1/2 pokoju z łazienką na 2 1/2 z łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38640g.

Gnieźno 2 1/2 pokojowe mieszkanie zamienię na Poznań dobre warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38438g

Kupię pilnie pokój wyłączone na terenie Poznania. Oferty kierować Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38655g.

W Poznaniu lokalu warsztatowego frontowego poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38654g.

Zamienię 2 mieszkania po 1 pokój z kuchnią duże samodzielne na 2 pokoje z kuchnią samodzielne z łazienką lub 1 pokój duży może być mała kuchnia samodzielne tylko z łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38656g.

Pokój z kuchnią II piętro, wspólny korytarz, za niemień na dwa pokoje z kuchnią samodzielne, wgl. duży pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38681g.

Zamienię mieszkanie 4 pokojowe na dwa mieszkanie 1 1/2 pokojowe jedno-pokojowe z przynależnościami. Dąbrowskiego 187, parter. 38672g

Dwupokojowe ładne, samodzielne — śródmieście zamienię na podobne. Dzielnica obojetna. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38685g.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje na dwa lata pokój z kuchnią lub pokojem. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38698g.

Student politechniki pracujący, kawaler poszukuje pokoju (może udzielać korepetycji). Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38697g.

Pan poszukuje małego pokoju umiłowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38699g.

Nieruchomości

30 gospodarstw 20 domów domków blisko kolei lub miasta w cenie 60 do 250 tys. zł. Spiesznie poszukuję. Pośrednictwo. Otręba Jarocin, Kilińskiego 2. 19483p

Sprzedam dom-willę 8 izb w Skwierzynie 130.000.— Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3. 38562g

Dwie parcele po 600 metr. wolna budowa, zadzwonię nie sprzedam. Luboń Niemińskich 5 (Zabikowo). 38576g

Kupię część domku lub willi z wolnym małym mieszaniem (starsza samotna). Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla nr 38584g

Sprzedam parcelę z prawem zabudowy. Zakrzewska, Promno, Letnisko Leśne. 38588g

Parcele morgowe wgl. 6 morgi razem sprzedam właściciel Maczyński, Pałecz, blisko Poznania. 38599g

Gospodarstwo 8 ha z budynkami gospodarczymi dam w dzierżawę w Poznaniu na ogrodnictwo. Warunek przejęcia żywego i martwego inwentarza. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38597g.

Kupię willę dwumieszkaniową wolną 2 1/2 pokoju do dyspozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38597g.

Niebywale okazje kupna nieruchomości kamienica z wolnym mieszkaniem 336.000 zł, willa wolna 250 tys., dom cały wolny 250 tys., dom wolny 150 tys., dom z ogrodem na prowincji 100 tys. zł. Poleca i przyjmuje nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9. 38399g

Domek 1-rodzinny, sklep, mieszkanie, zabudowania gospodarcze w rynku Sza motu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38775g

Gospodarstwo prywatne 17 ha zabudowaniami, inwentarzami, pow. Szamoty 250.000.— zł, gospodarstwo 3 ha, zabudowaniami zelektryfikowane, ogrodo 100 drzew owocowych przy Poznaniu 160.000 dom trzypokojowy, chlewy, 3 ha ziemi blisko miasta Mosiny 150.000.— sad 3 ha 1100 drzew owocowych zabudowaniami blisko Poznania 240.000 sprze da Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 28768g

Przetargi — Komunikaty

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Powiatowego w Międzychodzie na podstawie art. 603 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 września 1961 r. od godziny 12 w Dziecielinie pow. Międzychód odbędzie się I licytacja ruchomości należącej do Leona Matuszka, składającej się z jednej młocarni z motorem elektrycznym marki Baumnecht 4 Kw., oszacowanej na łączną sumę 13000 zł. Ruchomość można oglądać w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K6923

Chemiczna Spółdzielnia Pracy im. M. Nowotki w Ostrowie Wlkp., ul. Nowotki nr 2 ogłasza przetarg na:

1. remont ucieraczki trójwałcowej do lakierów wraz z przeszlifowaniem powierzchni walców trących,

2. uruchomienie ucieraczki do lakierów (układ walców pionowy) wraz z wykonaniem połączeń elektrycznych.

Blizsze informacje u kierownika technicznego. Oferty w zamkniętych kopertach wraz ze wstępym kosztorysem i terminem wykonania składać w biurze Sp-ni do dnia 15. 9. 61 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 16. 9. 61. o godz. 10 w biurze Spółdzielni. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K6934

Parcele 900 m² oparkano na Junikowie sprzedam. Nowak, Czerwonej Armii 26 m. 20. 38579g

Kupię domek wolny z ogrodem okolicą Poznania gospodarstwo około 8 ha burzaczane łąka zelektryfikowane (przedwzowna własność). Opisy i cena pożądana, Rostarkowo 43 Wojsztynski. 38600g

Kupię domek jednorodzinny do 100 tys. zł w Poznaniu, okolicą Poznania. Po siadam mieszkanie do zamiany 2 pokoje i kuchnia w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38602g.

Sprzedam 1/2 — 2 1/2 ha bu raczanej ziemi blisko miasta i dworca. Informacje Buk, Rynek 18. 38605g

Sprzedam parcelę budowlaną 3036 m² w Stęszewie. Majewicz Hieronim Stęszew. Świerczewskiego 18. 38608g

Sprzedam parcelę pod ogrodnictwo oraz parcelę budowlaną. Luboń (Zabikowo) Poniatowskiego 33. 38612g

Domek jednorodzinny, pół bliźniaka lub willi może być z kredytem ewentl. niewykończony. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38618g.

Sprzedam ogród z zabudowaniami (3.000 m²) w centrum Środy. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38619g.

Kupię domek 4 pokoje z kuchnią, lub niewykończony pod dachem. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38627g.

Gostyń — sprzedam dom z ogrodem i przyległościami. Po kupnie wolne mieszkanie. Władomości tel. 96. 38636g

Domek jednorodzinny mały, synowy, ogrodem oparkany w Poznaniu w Starolecie, 4 przystanki autobusu we 230 tys. zł cały wolny sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38639g.

Sprzedam ogród 2 ha lub wydzielawie. Trybus, Stęszew, Przemysłowa 11. 38655g

Sprzedam dom lub część, śródmieście. Poznania możność zamieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38643g.

Dwóch panów 26, 30 lat zapozna dwie panie w odpowiednim wieku. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38586g

Dwie wdowy zapoznają panów do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38603g.

Samodzielny fryzjer roz-wieczony, pozna samotną sympatyczną, dobrego charakteru, niskiego wzrostu panią do lat 40 najchętniej fryzjerkę w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38613g.

Panią inteligentną do lat 60 z mieszkaniem, posłubi samotny wdowiec. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 38686g.

Profesorom Państwowej Szkoły Muzycznej im. Kurpińskiego, Społecznego Ogniska Muzycznego III Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kasprzaka, Młodzieży szkolnej, Przyjaciółom i Znajomym za wyrazy współczucia i liczny udział w pogrzebie śp.

Janiny Koperek
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składają
SYN I SIOSTRA
38870g



Dnia 5 września br. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, najtroskliwsza matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 90 śp.

Helena Przybyszewska

Z GIZEWA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 14.00 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA.



Po długich i ciężkich cierpieniach dnia 7 września 1961 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, moja najdroższa żona, nasza kochana matka, babunia, siostra i ciocia śp.

Jadwiga Sztabińska

Z DOMU KALICINSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu w Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni

MAŻ, CORKA, ZIĘĆ, WNUKI I RODZINA.

Poznań, Warszawa, Kraków, Katowice, Sopot 38891g



Dnia 6 września 1961 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 61 lat, moja najdroższa żona, nasza szwagierka i ciocia śp.

Z KAYSERÓW

Helena Ciesielska

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 września 1961 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Podolanach.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ Z SIOSTRAMI I RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Poznań 13 — Zakopiańska 68. 38804g

W bolesną rocznicę śmierci naszej kochanej, niezapomnianej matki, śp.

Cecylii Niedbalskiej

oraz jej jedynej siostry śp.

Bronisławy Poradzewskiej

zmarłej 21 lutego br. oraz za naszego ojca śp.

Stanisława Niedbalskiego

odprawiona zostanie MSZA ŚW. we wtorek 12 września br. o godz. 8 w kościele OO Bernardynów.

O tym zawiadamiają

DZIECI.

38784g



W dniu 7 września 1961 r. zakończył po długich i ciężkich cierpieniach swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, opatrzone Sakramentami św., mój niedoświadczony mąż śp.

Roman Nowaczyk

emeryt kolejowy

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała przy ul. Błuszczyńskiej na Dębcu. Msza żałobna z wigiliami odbędzie się tego samego dnia rano o godzinie 8 w kościele OO Zmartwychwstańców przy Rynku Wileckim.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, CORKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI.

Wrzesień

8

piątek

Imieniny

Nestora,
Marii

Słońce:
wsch.: g. 6.13
zach.: g. 18.27

Teatru

OPERA — g. 19 „Pagoda Lei Fung” (Chiński Centralny Teatr Opery i Baletu)
OPERETKA — g. 19 „Rose Marie” (koniec ok. g. 22)
POLSKI — g. 19 „Ondyna” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 19 „Kuglarze” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 16.30 — „Złota Rybka”

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Droga na zachód” (polski, 12 l.)
BALTYK — g. 10, 12, 14, 18 i 20 „Wrzesień 1939. — Tak było” (polski)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 — „Pod gwiazdą frygijską” (polski 14 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30 i 20 — „Pięć tusek” (NRD, 16 l.)
GONG — g. 10 i 12 „Wzgórze 905” (jugosł., 12 l.); godz. 16, 18 i 20 „Złodziej z Bagdadu” (ang., 12 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Tajemniczy miecz” (jug., 12 l.), g. 18 i 20.15 — „Strzał na bagmach” (fiński 16 l.)
HUTNIK (Antoninek) — g. 16.45 i 19 — „Zamach” (pol., 14 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Mąż swojej żony” (polski, 14 l.)
MALTA — g. 16, 18 i 20 — „Zimowy zmierzch” (pol., 16 lat)
MINIATURA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Don Juan” (weg., 16 l.)
OSIEDLE — g. 18 i 20 — „Mam 16 lat” (NRD, 16 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 — „Kawaler króla jęgości” (jug., 16 l.)
PIAST — godz. 17 i 19 „Toronto Indiano” (kolor., arg., 12 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Od Apeninów do Andów” (panoram., włosko-arg., 12 l.)
RUSALKI (Swarzędz) — g. 17.30 i 20 „Godziny nadziei” (polski, 16 lat)
SCALA — g. 16, 18 i 20 — „Dwa pietra szczęścia” (weg., 16 l.)
TECZA — nieczynne
WARTA — g. 10, 11.30, 13, 14.30, 16, 17.30 i 19 „Przegląd najnowszych filmów krótkometrażowych produkcji polskiej” (7 lat)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — godz. 20.15 „Prawdziwy koniec wielkiej wojny” (polski, 18 lat)
WOJSKOWE — nieczynne
FOTOPLASTIKON — g. od 10—21 „Od Aten do Madrytu”.

Radio

PROGRAM I
8.06 — Muzyka i akt.; 8.31 — d. c. muzyki porannej; 8.50 — Fel. na tematy międzynarodowe; 9 — Audycja słowno-muz.: „Kubuś Pułchatek”; 9.20 — Wiązanka melodii; 9.40 — Dla przedszkoli — aud.: „Zabawy ze śpiewem”; 10 — „O śnie i marzeniach sennych”; 10.10 — 1. Jan Stefani — op. Fitelberg; — Suita z op. „Krakowczyk i Górale”; — 2. Lucjan Warczewski; — opr. Kołaczowski; muzyka do dramatu „Noc listopadowa”; 11.30 — Orkiestra dęta; 11.45 — „Trzeba odychać głęboko” — odc. 3 pow.; 11.20 — Radiowy słowniczek muzyczny; 11.35 — Gra Orkiestra Philip’a Green’a; 11.50 — „Rodzice a dziecko”; 12.15 — Pieśni kompozytorów polskich; 12.40 — Swojskie melodie; 13 — Kaledoskop muzyczny; 13.45 — „Lato” — fragm. pow.; 14.15 — Muzyka operowa; 15.10 — Orkiestry symfon.; 16.05 — „Radiostacja młodzieży”; 16.30 — Koncert Chóru Rozgłośni Wrocławskiej PR; 16.50 — Gra Orkiestra Ray Martina; 17 — „Kultura pilnie poszukiwana”; 17.30 — Odtwarzanie fragm. recytacji fortepianowej R. Casadesus i „Wiener Festwochen 1961”; 18.05 — „Komu bije dzwon” — odc. 26 pow.; 18.25 — Melodie taneczne; 18.40 — Radio-Reklama; 19.05 — Red. Bończa w Radiowej Encyklopedii Aktualności; 19.15 — „Pięć minut o wychowaniu”; 19.20 — Konc. Ork. Rozgłośni Łódzkiej PR; 20.30 — Śpiewa „Śląsk”; 20.45 — „Ze wsi i o wsi”; 21 — Notatnik kulturalny; 21.10 — Koncert żywych; 22 — Tydzień Muzyki Bułgarskiej; 22.30 — Kącik melomana.

PROGRAM II
6.50 — Gimnastyka; 7 — Muzyka poranna; 7.15 — Aud. „Błękitna sztafeta”; 7.40 — Przegląd prasowy; 7.50 — d. c. muzyki porannej; 8.36 — Z mojej teki; 8.46 — Muzyka poranna; 9.10 — Muzyka barokowa; 9.30 — „Co przyniosła nowe Problemy”; 9.40 — Muzyka dla wszystkich; 10.20 — Z życia Związku Radzieckiego; 10.50 — Muzyka popularna; 11.30 — Feliks Mendelsohn: Kantata do artystów; 11.30 — Aud. dla kobiet; 11.45 — Feliks Nowowiejski: Tańce po oczepinach; 12.15 — Fel. na tem. międzynarodowe; 12.30 — Polskie melodie ludowe; 12.45 — Utwory skrzypcowe; 13 — Z pomorskiej wsi; 14.30 — Listy spod lipy — fel. B. Koguta; 14.45 — Felieton Feliksa Fornalczyka pt.: „W 60 rocznicę wypadków wrzesińskich”; 15.05 — „Gitara i piosenka”; 15.50 — Dla dzieci odc. opow. — „Waż Władka”; 16.10 — Sonata na flet

A więc nie tak źle

0 zaopatrzeniu młodzieży w podręczniki szkolne

Na temat rozdziału w tym roku podręczników szkolnych było wiele uwag. Malkontenci twierdzili nawet, że większość poznańskich uczniów nie otrzyma potrzebnych do nauki książek. Sprawa jednak, wbrew przewidywaniom niektórych, przedstawia się zupełnie inaczej. Na ogół wszyscy uczniowie zaopatrzeni są w książki. Stwierdziliśmy to na podstawie rozmów przeprowadzonych z dyrektorami niektórych szkół różnych typów.

Najlepiej przedstawia się zaopatrzenie w szkołach podstawowych. Kierownik Szkoły Podstawowej nr 26 przy ul. Berwińskiego poinformował nas, że podręczników starczyło dla wszystkich dzieci. Specjalna komisja, w skład której wchodził: bibliotekarka, wychowawcy oraz przedstawiciele Komitetu Rodzicielskiego, zajęła się klasyfikowaniem używanych książek, ich przydziałem i dostarczaniem nowych. W efekcie kierownictwo tej szkoły dysponuje jeszcze pewnymi nadwyżkami (zarów-

no nowych jak i używanych książek).

II Liceum Ogólnokształcące przy ul. Matejki również, zdaniem dyrektorki, zostało dostatecznie zaopatrzone. Pewne, zresztą sporadyczne braki zostaną uzupełnione przez „Dom Książki” w najbliższych dniach.

Rozdziałem podręczników za jąła się tu prof. Teresa Bautowa, która przy pomocy przedstawicieli Komitetu Rodzicielskiego, zdołała uporać się z pracą i sprawiedliwą oceną używanych książek. Pomoc w tej akcji okazały zresztą same uczennice, które bez słowa pro testu i z wielkim zrozumieniem zdawały niepotrzebne im już podręczniki.

W VIII Liceum (ul. Głogowska 92) odczuwa się brak niektórych podręczników, a szczególnie do nauki języków obcych. Tych książek jednak i w zeszłym roku na rynku nie było. Po prostu nie ukazały się jeszcze nowe nakłady. Natomiast Liceum posiada wiele książek zbędnych. Zostaną one przekazane tym, którzy je potrzebują.

Niestety, ale uczennice klas IX z IX Liceum przy ul. Łożowej 77 nie otrzymały dostatecznej ilości książek. Z konieczności na dwie uczennice przypada tu jeden komplet. To istotnie nie jest ani wygodne, ani nie ułatwia nauki.

Zastępczyni dyrektora poinformowała nas, że w tym roku szkolnym przybyło klas IX i dlatego właśnie zabrakło dla tych uczennic podręczników do koleżanek z poprzedniego roku. Nowych książek również przekazano za mało. Pozostałe klasy natomiast są na ogół dobrze zaopatrzone.

Uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy ul. Inżynierskiej zaopatrzeni są w 80 proc. W najbliższym jednak czasie poprawi się sytuacja, gdyż „Dom Książki” obiecał już dalszą dostawę. Podręczników do nauki przedmiotów zawodowych jest zresztą wystarczająca ilość, a brak przede wszystkim do nauki z zakresu „ogólniaka”.

Od jesieni zeszłego roku rozpoczęła się praktycznie akcja zbierania używanych podręczników w Technikum Handlowym przy ul. Śniadeckich. Zajął się nią drużyna harcerska (uczennice) tej szkoły i — trzeba przyznać — akcję przeprowadzono sprawnie. Dzięki zaś inicjatywie dyrekcji zaapelowano także do absolwentów, by zdawali stare egzemplarze. Dawni uczniowie tej szkoły nie zawiedli. Również i uczni

wie klas starszych wyszukali sporą ilość nieużywanych już przez nich książek. Ta doskonała zorganizowana akcja pozwoliła nawet na przesłanie sporej ilości książek do dwóch podopiecznych szkół podstawowych w pow. złotowskim. Trochę natomiast kłopotu sprawiło utworzenie w okresie wakacyjnym dwóch dodatkowych klas pierwszych. Ale i ta młodzież nie pozostała bez książek.

Na podstawie zebranych informacji można stwierdzić ogólnie, że młodzież otrzymała podręczniki. Dzięki dobrze przemyślanej organizacyjnej akcji książek nie zabrakło. Należy również podkreślić ogromny wkład pracy nauczycieli i pewnej części rodziców, a także samej młodzieży przy restrykcji używanych podręczników, ich wymianie, zakupie nowych itd.

Wydaje się, że braki w niektórych szkołach (a tu nie wymienionych) są wynikiem zbyt późnego przystąpienia do akcji, jak również niezbyt sprawnej organizacji. Większość szkół udowodniła przecież, że można było zaopatrzyć wszystkich uczniów.

Na drugi rok chyba uda się uniknąć wielu obecnych kłopotów. Tegoroczne doświadczenia i zdobyta praktyka nie pójda w niepamięć. (an)

Uwaga, lekarze wiejscy!

Instytut Medycyny Pracy i Higieny Wsi w Lublinie informuje, że krajowy Zjazd Medycyny Wiejskiej (X-lecia Instytutu) rozpoczyna się w Lublinie dnia 15 września 1961 r. o godz. 9 rano w sali konferencyjnej KW PZPR przy Al. Racławickich Nr. 1.

Zjazd Medycyny Wiejskiej trwać będzie dwa dni i zakończy się dnia 16. IX. 1961 r. o godz. 19-tej.

Instytut rozesłał zaproszenia do tych lekarzy wiejskich, zatrudnionych w wiejskich ośrodkach zdrowia i wiejskich spółdzielniach zdrowia, których adresy są Instytutowi znane. Niemniej jednak pozostało niewątpliwie wielu lekarzy, do których zaproszenia nie dotarły. Ci lekarze, którzy życzą sobie wziąć udział w Zjeździe, proszeni są o to, aby natychmiast listem ekspresowym względnie depeszą zawiadomili Instytut o dacie przyjazdu, prosząc o kwatery.

Tu i ówdzie myli się sprawę Zjazdu Medycyny Wiejskiej z międzynarodowym symposiumem medycyny wiejskiej, które odbędzie się w Lublinie w dniach 18, 19 i 20 września 1961 r. W symposiumie tym, które skupi nie więcej jak około 50 specjalistów medycyny wiejskiej, wezmą udział naukowcy z krajów socjalistycznych i z Francji. Uczestnicy symposiumu udadzą się z Lublina do Poznania, gdzie w ciągu dalszych dwóch dni będą gośćmi zespołu naukowo-badawczego Instytutu w Poznaniu, Wojewódzkiej Stacji San-

Wyjaśnienie

W związku z licznymi zapytaniami członków Polskiego Związku Łowieckiego w sprawie rzekomego oddania Wielkopolskiego Domu Łowieckiego na inne cele, Zarząd Wojewódzki Polskiego Związku Łowieckiego w Poznaniu wyjaśnia, że do tej pory Zarządowi na ten temat nie wiadomo i nigdy z nikim w powyższej sprawie nie pertraktował oraz do chwili obecnej żadna instytucja, jak również inne czynnik zainteresowane ewentualnym przejęciem naszego Domu nie zwracały się ani do Zarządu ani też do Wojewódzkiej Rady Łowieckiej.

Wobec powyższego należy przypuszczać, że jest to tylko złośliwa plotka.

Jednocześnie Zarząd stwierdza, że Wielkopolski Dom Łowiecki został pobudowany z dobrowoli składów członków P.Z.Ł. za mieszkających na terenie województwa poznańskiego. Tym samym Zarząd i Wojewódzka Rada Łowiecka nie są władne, by podjąć jakąkolwiek decyzję w tej sprawie, gdyż należy to do wyłącznej kompetencji Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów członków Polskiego Związku Łowieckiego oraz Naczelnych Władz tegoż Związku.

Zarząd Wojewódzki
Polskiego Związku Łowieckiego
w Poznaniu

Przeciwożarowy alarm trwa!

Ploną zagrody

Ostatnio zanotowano w naszym województwie poważny wzrost liczby pożarów. W pierwszych 3 dniach września było ich 24. Straty idą w setki tysięcy złotych.

Pomimo licznych ostrzeżeń i apeli o przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych w dalszym ciągu większość pożarów to wynik lekkomyślności i beztroski dorosłych, braku opieki nad dziećmi oraz niedostateczne zaopatrzenie w budowach w piorunochrony.

2 września, w miejscowości Cichów, pow. Turek, dzieci, bawiąc się zapalnikami, spowodowały pożar. Spaliły się zabudowania 3 rolników ze zbiorami zbóż. Straty wynoszą ponad 150 tys. zł.

W Przemysławkach, pow. Środa, od iskry z traktora spłonęły zabudowania ze zbiorami i maszynami. Straty — 140 tys. zł.

W Żabnie, pow. Śrem, w wyniku nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spłonęły zabudowania.

W zwalczaniu „plagi” pożarów, które rokrocznie powodują milionowe straty musi wziąć udział całe społeczeństwo. Dlatego też Wojewódzka Komenda MO zwraca się — za naszym pośrednictwem — z apelem o zachowanie wszelkich możliwych ostrożności oraz o prawidłowe zabezpieczanie zbiorów i zabudowań. Tylko stałe przestrzeganie obowiązujących przepisów może uchronić nas od strat wynoszących setki tysięcy złotych. (jk)

Niespodzianka

Miłą niespodziankę przygotowali dla chorych Miejskiego Szpitala im. Strusia właściciele ogródków działkowych „Urodzaj” położonych przy Elektrowni.

Otóż we wtorek zjawili się oni w dyrekcji Szpitala dosłownie z naręczami kwiatów i przekazali je chorym. Kwiatów starczyło do wszystkich pokoi.

Chorzy i dyrekcja Szpitala serdecznie dziękują za tak miłą pamięć. Inicjatywa godna naśladowstwa. (jk)

INFORMUJEMY

Polskie Linie Lotnicze „LOT”, Oddział w Poznaniu zawiadamia, że dnia 10 bm. odbędzie się dodatkowy lot na trasie Poznań — Warszawa o godz. 16.40. Ponadto, z okazji Święta Lotnictwa odbędzie się 15 minutowe loty nad Poznaniem. Bilety na przelot można nabywać w kasie LOT-u, ul. Czerwonej Armii 69.

Towarzystwo Miłośników Poznania organizuje dla członków wyjazd autobusowy do Torunia. Odbędzie się on 24 bm. Wyjazd nastąpi o godz. 7 rano trasą przez Gniezno, Trzemeszno, Strzelno, Kiszewice, Inowrocław. Zgłoszenia uczestników przyjmuje Sekretariat Towarzystwa, Poznań, Stary Rynek 10.

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej — Wilda zawiadamia, że dyżury polskie odbędą się w Dzielnicowym Komitecie Frontu Jedności Narodu Wilda w dn. 12 i 26 bm. o godz. 16 w gmachu Prezydium DRN, ul. Gwardii Ludowej 45, I ptr., pok. 10. Dyżury pełni poseł Rufina Ludwiczak.

Wojewódzka Komisja d/s OHP, ZMS i ZMW podaje do wiadomości młodzieży urodzonej w latach 1941, 1942, 1943, która ma ukończone 7 klas szkoły podstawowej, że są jeszcze wolne miejsca w szkole OHP, ZMS i ZMW w Nowych Tychach w zawodzie murarza i posadzkarza. Szkoła przyjmuje zgłoszenia do dnia 15 bm. Chętni winni się zgłosić do KP ZMS lub ZP ZMW, gdzie otrzymają bilety na wyjazd.

POZNAJ POZNAJ

„Pociąg odchodzi z peronu...”

Historia kolejnictwa w Poznaniu datuje się od pierwszej połowy XIX w. Już bowiem w r. 1841 rozpoczęły się dyskusje w sprawie budowy linii kolejowych. Chodziło wówczas głównie o połączenie Poznania i Wielkiego Księstwa Poznańskiego z miastami leżącymi na terenie Niemiec.

Pierwsza linia kolejowa powstała jednak dopiero w latach 1847/48. Połączyła ona Poznań ze Stargardem. Nie udało się niestety wybudować wówczas dworca tej kolei w obrębie murów fortecznych, jakie w tym jeszcze okresie opasywały miasto. Dworzec, zamiast według planu przy ówczesnej ul. św. Marcina, powstał więc poza obrębem murów, na terenie ówczesnej wsi Jeżyce. Budynki dworca stanęły w dwu równoległych rzędach przy obecnej ul. Zwierzynieckiej. Rodowici poznaniacy pamiętają sprzed minionej wojny jeden z pozostałych budynków, po wojnie zlikwidowany, który stał obok obecnego Zoologu. Jednym z dawnych obiektów dworcowych jest stojący jeszcze dzisiaj przy ul. Zwierzynieckiej dom mieszkalny, przylegający do terenów Zoo.

Około roku 1871 założono drugą linię kolei do Głogowa, co pozwoliło na uzyskanie połączenia z Wrocławiem. Dworzec Głogowski, zwany także Zachodnim, stanął przy dzisiejszej ul. Zachodniej za Urzędem Pocztowym nr 2. Wreszcie w tym samym mniej więcej okresie wybudowano trzecią dworzec — Kluczborski, na który zajeżdżały pociągi trzeciej linii kolejowej z Poznania do Ostrowa i Kluczborka. Zabudowania dworca stały na Wildzie, mniej więcej tam, gdzie obecnie znajdują się Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego.

Czwarta linia, w roku 1872, połączyła stolicę Wielkopolski z Gnieznem i Bydgoszczą. Pociągi tej linii przystawały na dworcu Garbary.

Obecny Dworzec Główny powstał na przełomie lat 70-tych i 80-tych minionego stulecia. Do chwili obecnej przechodził on rozmaite koleje. Był wielokrotnie przebudowywany i stale rozbudowywany. Szczególnie jednak ucierpiał w okresie II wojny światowej. Jego główny budynek został całkowicie spalony. Odbudowano go dopiero w kilka lat po wojnie, a w maju obecnego roku zakończono pierwszy etap prac, których celem jest stworzenie z Dworca Głównego całkowicie nowoczesnego punktu przystankowego.

Do dnia dzisiejszego mamy w Poznaniu dworzec przy Tamie Garbarskiej i Zachodni. W okresie, gdy powstała linia do Wrześni — później przedłużona do Warszawy — powstały dworce na Główną i w Starołęce. Dzielnicowe bądź podmiejskie dworce znajdują się obecnie także na Górczyńcu, w Ławicy, w Luboniu.

W tej chwili Poznań jest bardzo ważnym węzłem kolejowym, z którego wychodzi szereg głównych linii, łączących miasto z najważniejszymi ośrodkami województwa i kraju.

